

6165/ten
Wz/ten

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 165 (6195)
ŚRODA, 15. VII. 64 r.

Nixon poparł Goldwatera Zwycięstwo „króla reakcji” na konwencji republikańskiej - więcej niż pewne Dziś głosowanie w San Francisco

SAN FRANCISCO PAP. Dziś w późnych godzinach wieczornych konwencja Partii Republikańskiej w San Francisco przystąpiła do wyboru swego kandydata w listopadowych wyborach prezydenckich w USA.

UCHODZI ZA PEWNE, że już w pierwszym głosowaniu zwycięstwo odniesie reakcyjny senator z Arizony, Barry GOLDWATER.

Według ostatnich obliczeń przeprowadzonych przez dzienniki amerykańskie, ma on już mieć zapewnione głosy 804 delegatów, podczas gdy do uzyskania nominacji potrzeba mu 655. Scranton ma mieć 169 głosów. Rockefeller 109, Cabot Lodge 45, senator — pani Margaret Chase Smith 20, tzw. „faworyzowani synowie” 59 oraz niezdecydowani 49.

Liczba zwolenników Goldwatera wzrosła w ciągu ubiegłej doby w rezultacie przejścia na jego stronę grupy niezdecydowanych delegatów z takich stanów jak Północna Karolina, Kansas, Tennessee, Illinois i New Jersey.

Wczoraj, poparcia reakcyjnemu senatorowi udzielił również b. wiceprezydent USA, Richard Nixon. Zapowiedział on ubiegłej nocy, że w pełni poprze Goldwatera, jeżeli zdobędzie nominację na konwencji. B. wiceprezydent oświadczył na konferencji prasowej, iż jest przekonany, że senator operując się na opracowanej platformie „reprezentować będzie główny nurt myślenia amerykańskiego”.



BARRY GOLDWATER

Nad grobem redaktora J. Kaniastego

SWIEŻO usypaną mogiłę zmarłego nestora szczecińskich dziennikarzy red. JAROGNIEWA KANIASTEGO pokryły wieńce i wianki ciałych kwiatów — od rodziny, przyjaciół, kolegów i współpracowników, od władz i czytelników, od obu redakcji szczecińskich. Na zdjęciu: wieńce składa kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN, Władysław Daniszewski. Sprawozdanie z pogrzebu red. Jarogniewa Kaniastego zamieszczamy na str. 2.
Fot. St. CIESLAK



Oskarżona o zbrodnie SS-manka z Majdanka odnaleziona w N. Jorku

NOWY JORK PAP. W Nowym Jorku odnaleziona została niejaka Hermine Braunsteiner, która była swego czasu członkiem załogi SS w obozie koncentracyjnym na Majdanku.

Wiese aresztowany

WIENIEN PAP. Niemiecki zbrodniarz wojenny, Kurt Wiese, oskarżony m.in. o zamordowanie 80 dzieci w getcie w Białymstoku, aresztowany został we wtorek w Muerzschlag, w austriackiej prowincji Styria, gdy szedł do ucieczki za granicę.

Wiese, przeciwko któremu wszczęła śledztwo prokuratura w Kolonii, wypuszczony został za kaucją na wolność przed 16 dniami. Skorzystal z tego by zbiec do Austrii.

Nowy obrońca Ruby'ego

NOWY JORK PAP. Jack Ruby posiada nowego obrońcę. Jest nim Emmet Colvin, dziesięty już z rzędu adwokat, który podejmuje się obrony od czasu skazania Ruby'ego na karę śmierci za zabójstwo Oswalda.
Poprzednio Emmet Colvin pracował na rzecz prokuratora Henry Wade.



Ze świata

PARYZ PAP. Mieszkańcy Paryża uczcili we wtorek 175 rocznicę zburzenia Bastylli, obchodzoną jako narodowe święto Francji.

Tysiące turystów i paryżan przylądło się defiladzie wojskowej na Polach Elizejskich. Inni wybrali się na trasę ostatniego etapu największego wyścigu kolarskiego na świecie Tour de France.

Jednym z najważniejszych wydarzeń dnia była uroczystość nadania Legii Honorowej (najwyższego odznaczenia francuskiego). Miedzy innymi odznaczenie to otrzymał aktor Jean Marais, oraz znany baletcaz glebin morskich Jacques Yves Cousteau.

TOKIO PAP. Seria eksplozji zniszczyła we wtorek szereg magazynów prochu strzelniczego w pobliżu Tokio. Zginęło 18 osób, w tym 8 strażaków gaszących pożar.

Sport i polityka

GENERALNY SEKRETARIAT partii gauslistowskiej UNR w porozumieniu z sekretariatem stanu do spraw młodzieży i sportu zwrócił się do władz departamentalnych w całej Francji o wytypowanie popularnych mistrzów sportu, którzy rybyliby skłonni kandydować pod egidą de Gaulle'a w zbliżających się wyborach parlamentalnych.

W Pałacu Łazienkowski w Warszawie odbyło się 13 bm. spotkanie uczestników obozu złotowego z woj. krakowskiego z premerem Józefem Cyrankiewiczem. Na spotkanie przybył Lucjan Motyka i Włodzisław Rezek.

Jutro pogrzeb Maurice Thoreza

PARYZ PAP. Na uroczystości związanej z pogrzebem przewodniczącego Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thoreza przybył 14 bm. do Paryża członek Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Zenon Kliszko i członek KC PZPR Józef Czesak.

Uroczystości pogrzebowe, jakie odbędą się w czwartek po południu, zapowiadają się jako pociągła manifestacja jedności klasy robotniczej Francji w obliczu śmierci tego, który przez całe swe życie walczył o jej prawa.

Rodzina Lumumby powróci do Konga?

PARYZ PAP. W Leopoldville opublikowano komunikat rzędu Czumbe, w którym nowy premier Konga zaprasza rodzinę zamordowanego w 1961 roku Patrice Lumumby do powrotu do kraju. W komunikacie tym rząd zgłasza gotowość zapewnienia dzieciom Lumumby warunków egzystencji. Rodzina Lumumby opuściła Konga w 1961 roku i znalazła schronienie w Kairze.

Jak wiadomo, Czumbe uważa się za jednego z inicjatorów zamordowania Patrice Lumumby.

Pustynie kwitną

UCZENI brytyjscy z International Synthetic Rubber Co. Ltd., w Southampton opracowali sposób przeobrażenia obszarów pustynnych w tereny uprawne za pomocą mieszanki ropy naftowej i kauczuku. Spryskanie pustyni taką mieszanką wstrzymuje wzrost i umożliwia bezpieczny wzrost trawy, sirażkowych i pewnych warzyw. Mieszanka o części ropy na jedną część kauczuku i takowej tworzy na piachu delikatną siateczkę, a jednocześnie gro madzi i zatrzymuje wilgoć. (NNT)

Wszystko na próżno

BRUKSELA. W taksówce zdawał swój egzamin pewien student w belgijskim mieście Liege. Profesor, który go egzaminował, przypomniał sobie nagie, iż za kilkanaście minut odchodzi pociąg, którym ma jechać do Brukseli. Nie namydlając się zapakował studenta do taksówki i kontynuował zadawanie pytań.
Pełen kurtoazji młody człowiek zapłacił za taksówkę, odprowadził profesora na peron i umiesił w przedziale. W ostatniej chwili przed odjeściem pociągu profesor zdążył jeszcze wpisać studentowi do notatki stopień, niedostateczny.

- Czerwone, czarne i niebieskie berety
- Lotnicy szykują niespodziankę
- Artyleria klasyczna i raketowa

Defilada wojskowa uświetni obchody 22 Lipca

WARSZAWA PAP. 22 LIPCA BR. DLA UCZCZENIA 20 ROCZNICY POWSTANIA POLSKI LUDOWEJ, OPRÓCZ WIELU CENTRALNYCH IMPREZ I UROCZYSTOŚCI ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE DEFILADA WOJSKOWA.

WICEMINISTER OBRONY NARODOWEJ, główny inspektor szkolenia, gen. broni Zygmunt Duszyński udzielił przed

stawicielowi PAP wypowiedzi, w której podał niektóre szczegóły tegorocznej defilady.

Defiladę otworzy 48 pocztów sztandarowych, niosących bojowe sztandary Ludowego Wojska Polskiego.

Równocześnie z ruszeniem czoła defilady rozpocznie się parada lotnicza, w której weźmie udział samoloty naszego lotnictwa wojskowego od typów powszechnie znanych aż do samolotów najnowszych, wielokrotnie przekraczających szybkość dźwięku. Szyk parady lotniczej jest, oczywiście, na razie tajemnicą. Lotnicy pragną zademonstrować swe umiejętności i mistrzowskie opanowanie sprzętu w dniu 22 bm.

Z kolei nastąpi przegląd wojsk zmechanizowanych i pancernych. Zademonstrowane zostaną różnego rodzaju czołgi, a także artyleria klasyczna.

Tę część defilady otworzy jądka na nowych transporterach opancerzonych I Zmechanizowana Dywizji Piechoty im. Ta deusza Kościuszki. Za nią przejdą popularne wśród społeczeństwa „Czerwone berety” — żołnierze 6 dywizji powietrzno-desantowej. Po raz pierwszy weźmie udział w defiladzie żołnierze jednostek obrony wybrzeża morskiego — „Błękitne berety”.

Za „Błękitnymi” przejdą „Czarne berety” — żołnierze wojsk pancernych na najnowocześniejszych czołgach. Za nimi jechać będzie artyleria klasyczna całkowicie zmechanizowana demonstrująca różny kalibry armat.

Na zakończenie na Plac Defilad wjadą różnego typu rakiety, którymi dysponuje nasza ludowa wojska.

TEGOROZCZNA DEFILADA będzie niezwykle „skondensowana”. Jak się przewiduje, trwać będzie od 35 do 40 minut. Jednostki zmotoryzowane defilować będą w tempie od 15 do 20 km/godz. Parada lotnicza potrwa zaledwie 2 i pół do 3 minut. Samoloty przelecia nad placem na wysokości od 300 do 600 m.

Red. Jarogniew Kaniasty spoczął w Alei Zasłużonych

REDAKTOR JAROGNIEW KANIASTY, współzałożyciel i długoletni pracownik oraz członek Kolegium „Kurierza Szczecińskiego”, spoczął wczoraj w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Krótko przed ceremonią pogrzebową przy mogile zebrał się najbliżsi przyjaciele, koledzy i współpracownicy Zmarłego, współtowarzysze pracy — drużyna, wielu spośród rzeszy czytelników „Kurierza”, którym Zmarły kolega nasz na ostatnim swoim stanowisku zawsze służył radą i pomocą, delegacja szczecińskich kolejarzy i tramwajarzy, przedstawiciele sądownictwa, reprezentacja szczecińskiego rzemiosła, którego sprawom poświęcał Zmarły wiele swej dziennikarskiej red. Jarogniewa Kaniastego przedstawiciele władz szczecińskich: sekretarz KM PZPR Bolesław Klim-

czyk i kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN red. Władysław Daniszewski. Przybyła delegacja Stronnictwa Demokratycznego z dr. Władysławem Chwałym. Stanęli nad otwartym grobem redaktor naczelny „Głosu Szczecińskiego” Józef Baran i dyrektor Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego Tadeusz Rok.

O godzinie 15.00 przed Aleją Zasłużonych stanął żałobny autokar. W stronę mogiły, przy trumnie ze zwłokami najdroższego jej człowieka, podąża w żałobnej czerni najbliższa rodzina Jarogniewa Kaniastego: żona, synowie, synowe, krewni. Gdy trumnę ustawiono nad otwartym grobem, podchodził do niej przewodniczący szczecińskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i redaktor naczelny „Kurierza Szczecińskiego” Jan Babicki, aby w imieniu przyjaciół, współpracowników i całego grona dziennikarzy szczecińskich pożegnał Nieodżałowanego Kolegę.

„Żegnamy dziś — mówi — Jednego ze szczecińskich pionierów. Tego, który przed dziesięcioma laty, kiedy Głównym wyzywał do spełnienia dziejowej misji przywrócenia jej ziem nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, nie wahał się ani chwili. I choć przecież nie był już wówczas młodzieńcem, a redakcja „Głosu Wielkopolskiego” zapewniała Mu spokojną pracę, ruszył na Zachód, aby nieść tam polskie słowo drukowane i to nieś także w sensie dostojnym — w postaci matryce pierwszych numerów, pierwszych polskich pism w polskim Szczecinie. A kiedy w parę miesięcy później, w noc rozbrzmiewającą jeszcze echem wystrzałów, rozdził się pierwszy numer „Kurierza Szczecińskiego” — On był — nie bojący się tego określenia — jego ojcem.

„Padają na opuszczonej do grobu trumnę pierwsze grudy ziemi, a gdy już usypały się w mogiły kopiec, zebrani na pogrzebowej ceremonii podchodzą doń z wiązkami ciętych kwiatów, z wieńcami nagrobnymi uwiitymi z róż i zieleni; od Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wydziału Kultury Prezydium WRN, od Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i towarzyszy sztuki drukarskiej, od Rady Zakładowej Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego, od redakcji „Głosu Szczecińskiego” i „Kurierza”, od rodziny i najbliższych krewnych. Potem przedstawiciele władz, delegacje i koledzy Zmarłego składają żonie i synom Jarogniewa Kaniastego kondolencje. (karp)

RODZINA Zmarłego red. Jarogniewa Kaniastego, żona, synowie, synowe, krewni — nad trumną ze zwłokami najdroższego jej człowieka.
Fot. — St. CIESŁAK

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
S/S „BIELSKO” — z Danii pod balastem.
S/S „SLAWNO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „KRASNAŁ” — do Wielkiej Brytanii z tarcia i celulozą.
M/S „ROKITA” — do Danii po bydło zarodowe.
M/S „SOŁA” — do Rouen z drobnicą.
M/S „WODNICA” — do południowej Skandynawii z drobnicą.
S/S „KOLNO” — do Danii z węglem.

W PORCIE:

PRZY NABRZEŻACH portowych przebywa ponad 40 jednostek. Przy nabrzeżach Czestobowackim m/s „Sudan” wyładowuje indyjskie makuchy, s/s „Thos Costes” (Grek) zabiera ładunek 10 tys. ton cementu do Sudanu.

Nasza pogodynka

Wzrost temperatury do około 30 st. C

W MOMENCIE, GDY WYDAWAŁO SIĘ, że większa część lipca będzie chłodna, chmurna i deszczowa — wróciło do nas prawdziwie, upalne lato. Układy niskiego ciśnienia odeszły na wschód, i oto mamy obecnie „wyż-gigant” rozciągający się od Uralu po Wypsy Azorskie i od Morza Norweskiego po Morze Śródziemne.

TAK NORWEGI UKŁAD powinien utrzymać się przynajmniej kilka dni i zapewnić, po okresie chłdów i opadów, ład na pogodę. Jest ona potrzebna naszemu rolnictwu, które już rozpoczyna wielkie żniwa, oraz setkom tysięcy lipcowych wczasowiczów.

A TERAZ WNIOSKI jakże nasuwają się przy analizie aktualnych map pogody. Wspomniany wielki wyż utrzyma się zapewne przez 5 — 6 dni zapewniając pogodę słoneczną o zachmurzeniu niewielkim lub umiarkowanym. W godzinach południowych rozwijają się białe chmury kłębiaste typu „cumulus” lub „cumulo-nimbus” (burzowe), a w godzinach popołudniowych można się liczyć z lokalnymi, ale niezbyt licznymi burzami termicznymi.

Temperatura wahać się będzie w kraju od ok. 24 — 25 stopni nad samym morzem, do ok. 28 st. lub nieco powyżej w centrum kraju i do ok. 30—33 stopni na południu i południowym-wschodzie.

Pewna zmiana sytuacji nastąpić może pod koniec 2 dekad.

WICHEREK.

Harcerski Czyn = 685 tys. zł

WIELKI ZŁOT MŁODZIEŻY POLSKIEJ trwa. W złotych obozach przygotowuje się do uroczystego powitania dwudziestej rocznicy Polski Ludowej w dniu 22 lipca — 40 tys. chłopców i dziewcząt. W czasie centralnych uroczystości w Warszawie podczas potężnej manifestacji przedstawiciele młodzieży z całego kraju złożą meldunek o wynikach Złotowego.

TRAGICZNY WYPADEK na Morzu Północnym

WCZORAJ ok. godz. 17, na Morzu Północnym wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą ołtarz w ludziach.

Lugrotawler Gryfa — „Zięba” zderzył się z kutrem angielskim „Svriusz” — nr 111 — port mieczysty Aberdeen. Z relacji kapitana „Zięby” wynika, że kuter brytyjski w ciągu dwóch minut zatonał. Załoga „Zięby” w wyniku akcji ratowniczej uratowała trzech członków załogi „Svriusza”, z których jeden zmarł. Czterech dalszych członków załogi nie udało się odnaleźć. Akcja ratownicza trwa.

DRUGI wypadek na Morzu Północnym spowodowany został, jak się przypuszcza, silnym wiatrem i wysoką falą (do 7 st. B.). Zatonał duński jacht pełnomorski, którego załogę stanowiło troje ludzi, w tym jedna kobieta. W akcji ratowniczej brał udział kuter „Kogsi” z Helu — „Hel-107”, któremu udało się uratować załogę jachtu. Pechowi żeglarze znajdują się na pokładzie polskiego kutra, który przekazuje ich na pokład wracającego do kraju Urwiera-Zimarskiej m/s „Barwena”. Na jego pokładzie Duńczyk powrócą do Kopenhagi. (rz)

BĘDZIE TAM również meldunek szczecińskiego harcerskiego o pięknej akcji czynów i prac społecznych podejmowanych w ciągu całego roku. W harcerskim „czynie” wzięło udział 1 528 drużyn harcerskich i zuchowych skupiających 23 322 harcerzy, a także 12 290 chłopców i dziewcząt nie będących członkami ZHP.

Prace wykonywane przez młodzież przyniosły wiele korzystnych zmian w wyglądzie szkół, boisk, dziedzińców szkolnych, ulic i parków. Naprawiono i zbudowano 216 boisk sportowych, wykonano 2 607 pomocy naukowych, zasadzone 113 ha lasu i 18 968 różnych drzew.

Szlaki turystyczne wyznaczone przez harcerzy sięgają 180 km, powstały 23 stacje i bazy turystyczne. Wsie i miasteczka rozbrzmiewały wesołą, harcerską piosenką i wspólną zabawą na ponad 600 imprezach.

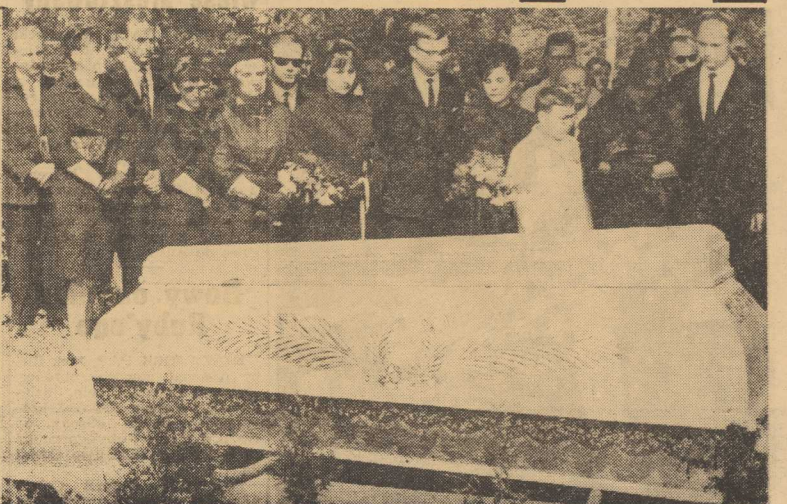
Biegli w arytmetyce druhowie, rachmistrzowie z Komendy Chorągwi obliczyli, że wartość Harcerskiego Czynu wynosi 685 tysięcy złotych. Ogromna to suma i wszyscy cieszymy się z tak wielkiego wysiłku naszych harcerzy.

Mózg elektronowy w Miasteczku

HUTA CYNKU, która powstaje w Miasteczku Śląskim ma być jednym z najnowocześniejszych zakładów tego typu w Europie. A jeśli nowoczesność — to i elektronika. Właśnie mózg elektronowy umożliwi wybór najkorzystniejszego z 305 wariantów wsadu do pieców, z kolei zaś waga elektroniczna będzie ten wsad „porcjować”. (f)

Proces zabójcy żony

DO SADU WOJEWÓDZKIEGO w Warszawie wpłynęły akty sprawy przeciwko Henrykowi Wrzostkowi, mieszkającemu Ostrowi Mazowieckiej, o za mordowanie żony. Jak głosi akt oskarżenia, Wrzostek, nałogowy alkoholik, podejrzewal żonę o zdradę i na tym tle wszczął awantury. Wróciwszy w nocy do domu pijany, wyjął noż i na oczach swoich nieletnich dzieci, zadał żonie kilka śmiertelnych ciosów.



Pocztówka z Alma Aty

O kosmicznych podróżach i „przeprowadzce” Jowisza

„LE 18”, KTÓRYM LECI SIĘ Z MOSKWY DO ALMA ATY, w pewnym momencie zatacza spore półkole. Przelatuje się wówczas niedaleko Głodnego Stepu — tam, gdzie na ogromnej pustej przestrzeni znajduje się słynny Bajkonur: kosmodrom, skąd startowały wszystkie radzieckie „Wostoki”, z szóstką gwiazdnego rodzeństwa na pokładach.

TU NIE TRZEBA REKLAMY

WEDRUCĄC PO KAZACHSTANIE nie dotarłem do kosmodromu. Sporo jednak dowiedziałem się o kosmicznych podróżach podczas pobytu w Alma Aty. Odwiedziłem pobliskie obserwatorium astronomiczne, położone w górach Tian Szań na wysokości prawie półtora kilometra nad siołką Kazachstanu. To ażylotycznie obserwatorium, już choćby z racji swego położenia, jest jednym z

ważnych ogniw w radzieckim systemie badań Wszechświata i planowania podboju kosmosu.

Miałem okazję poznać kilku pracowników tej stacji, przekazujących informacje i obliczenia niezbędne do wyłączenia szlaków następcem Jurija Gagarina.

NIE UMIANO MI POWIEDZIEĆ DOKŁADNIE, kiedy na stapi najbliższy lot ku gwiazdom i jaki będzie jego program. Radziecy uczeni są ostrożni; mówią chętnie tylko o zjawiskach dowiedzionych, sprawdzonych.

KU NOWYM EKSPERYMENTOM?

CZEGO JEDNAK MOŻNA SPODZIEWAĆ SIĘ NA OBECNYM ETAPIE BADAŃ? Z praktyki wiadomo, że nie powtarza się poprzednich eksperymentów, że każdy nowy staje się następnym krokiem ku gwiazdom. Na razie górną granicą okresu przebywania w kosmosie, ze względu na radioaktywne promieniowanie oraz dokuczliwość i następstwa statnu nieważkości, jest ok. 120 godzin. Prawie tyle trwała podróż Walerego Bykowskiego. Poza ten okres, raczej lotu nie można jeszcze przedzierać, niezbędne są dodatkowe urządzenia na statku. Można natomiast już obecnie, gdyż „Wostoki” są dostatecznie obszerne, a rakietę odpowiednio silne, pomyśleć o podróży 2 osób na jednym

statku. Przypuszczać też można, iż będzie to chyba statek kierowany, zdolny do wykonywania zwrotów, jak wystrojenie poprzednio statki typu „Połot”.

CZY CZŁOWIEK MOŻE ŻYĆ NA INNEJ PLANECIE?

DOTYCHCZASOWE OBSERWACJE nie pozwalają na takie wnioski. Wiemy co prawda, iż np. na Wenus występują wód, ale to za mało, aby stawić jakieś konkretne hipotezy. Zauwżyliśmy natomiast b. istotne zmiany w położeniu pla nety Jowisz. Sygnały radiowe odbite od jego powierzchni docierają do nas o prawie półtororej sekundy później, niż podczas pomiarów sprzed kilku lat. Oznacza to, być może, zmianę położenia Jowisza w układzie słonecznym.

PIOTR DARKOWSKI



Nie powiedło mu się w gastronomii ...Został królem reklamy

„W dzieciństwie planowałem sobie, że zostanę premierem Wielkiej Brytanii. Zamiast tego, osiedliłem się na Madison Avenue, a dochody moich 19 klientów wynoszą więcej aniżeli dochody całego rządu Jej Królewskiej Mości”.

TEN, który wypowiedział te słowa, David OGILVY, jest jednym z najsprytniejszych i najlepiej zarabiających agentów reklamowych w Stanach Zjednoczonych. Jego firma „Ogilvy, Benson and Mather” zatrudnia 451 urzędników, a dochód jej wynosi przeciętnie 55 milionów dolarów rocznie.

David Ogilvy pochodzi ze Szkocji. Gdy ukończył studia w Oksfordzie, jego piękna i sreco ekscytująca matka wydziedziczyła go z fortuny, twierdząc, że „Davy i tak sobie da radę w życiu i zarobi więcej pieniędzy, niżby wynosił spadek”. Davy zaczął wobec tego pracować jako kucharz w hotelu „Majestic” w Paryżu, gdzie jednak nie powiedzi mu się zbyt dobrze, o czym świadczy fakt, że, jak fama głosi, sześć kuchni wylał mu kiedys na głowę 47 żółtek.

Podczas drugiej wojny światowej Ogilvy oddawał znaczne usługi brytyjskiemu wywiadowi jako agent inteligencji w Waszyngtonie. Po wojnie doszedł do wniosku, że to zbyt ryzykowne zajęcie. Założył przedsiębiorstwo reklamowe na Madison Avenue i przystąpił do działalności. Szczęście przyniosło mu baron Jerzy Wrangiel, syn rosyjskiego biologwardzisty, niedługo atakie morskiego rajdy w Waszyngtonie. Wrangiel prosił do zjedź reklamujących koszułe firmy Hathaway. Ogilvy wpadł na pomysł, aby „pryzodobić” (wzrost) modela czarnej opaski na oku. I to „nowość” zrobiła furorę. Pi- Hathaway, która przez 116 lat była mało znanym zakładem, nagłe stała się sławna.

David Ogilvy opublikował niedawno książkę pt. „Zwierzenia agenta reklamowego”. Książka ta jest obecnie rozchwytywana w całej zachodniej Europie. (m)

Na 200-lecie USA

PREZYDENT JOHNSON zwrócił się do Międzynarodowego Biura Wystaw o zarezerwowanie pewnego okresu czasu w 1975 lub 1976 roku na ekspozycję dla uczczenia 200-letnicy istnienia Stanów Zjednoczonych. Z myślą tą wystąpił kiedyś prezydent Kennedy, wyrażając życzenie, by wystawę taką można było zorganizować w jego rodzinnym mieście — Bostonie.

Biuro, do którego USA zresztą nie należą, odpowiedziało wówczas, że podobne życzenie wyraziło 9 innych miast amerykańskich (w tym Filadelfia i Chicago również na ten sam termin). (jr)

Kupcy najlepszymi kierowcami

WEDŁUG OPINII jednego z amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych, najlepiej zachowują się przy kierownicy kierowcy hurtownicy i kierownicy zakładów przemysłowych, najgorzej zaś — żołnierze. Do kategorii lepszych kierowców za licza się też chłopów, rencistów i gospodynie domowe. Lekarze nie mają dobrej opinii: prowadzą woz za nerwowo. (m)

„Mini - bikini”

W USA lansuje się obecnie eksktryzmy, jednoznaczności damski kostium kąpielowy z odsłoniętym biustem. Nową modę usiłuje się przesyłać do Europy.

Na zdjęciu: właścicielka sklepu w Paryżu prezentuje klientkom model kostiumu na manekinie. CAF



Stare panny - armia najwierniejszych kibiców

„SINGLE GIRLS” - problem społeczny Anglii

— DOBRY WIECZÓR PANI, PANI JOHNSON! Mistrz ceremonii zwraca się do telewidzów: — Pani Johnson pochodzi z Norfolku, z zawodu jest stenotypistką, ma lat 52; będzie odpowiadała na pytania z zakresu piłki nożnej. Prosimy panią bliżej!

DELIKWENTKA zbliża się do mikrofonu i w trakcie gdy mistrz ceremonii otwiera kopertę z pytaniami, mówi:

— Wszystko się zgadza. Tylko jedno małe sprostowanie: nie jestem „pani”, ale „panna”.

Rzecz dzieje się w londyńskiej telewizji. Prowadzący teleturniej zwraca się do pani Johnson jako do „missis” zamiast nazywać ją „miss”.

— I’m so sorry! I’m really so sorry! — usprawiedliwia się teraz, tak zawstydzony, jakby panią Johnson poważnie zniewazył.

Miss Johnson (nazywamy ją i my dla porządku w ten sposób) wie o pilce nożnej wszystko: co, gdzie, jak, kiedy, w kraju i za granicą. Zna przeszłość, terażniejszość i prognoza na przyszłość. Jej duża, angielska twarz ani drgnie, gdy bez wahania rzuca odpowiedzi. Jest jak niezawodna maszyna elektryczna przybrana w ludzką postać. Ludzka, ale nie kobieca. Bo choć jej przywiedla szwaja opalają zwoje korali, a na paskiej pierś puszy się broszka, choć „kibi” jej okrywa sukienka w kolorze „pink”, czyli dziesięć różowym, a nogi obnie sa w wysokie szpilki — Miss Johnson różni się od innych kobiet. Jest przedstawicielką wielkiej armii „single girls”.

„SINGLE GIRL” to tyle co nasza stara panna. Podczas jed

Wielkiej armii angielskich matek-rodzicielek przeciwstawiła się licniejsza jeszcze armia „single girls”. „Single girls” ze starszych roczników nie mają dzieci. Pozbawione macierzyństwa, „single girls” mają za to wszystkie atrybuty staropaniństwa, z dziewictwem włącznie, i z całym bagażem właściwych temu stanowi dźwięków.

ZENSKA ARMIA SPORTOWYCH KIBICÓW

Do powszechnych należy przekonanie macierzyńskich uczuć na zwierzęta domowe, jak również kibicowanie sportowe. Nie ma w Anglii wierniejszych kibiców niż stare panny! Reprezentują naprawdę rzetelną wiedzę na temat danej dyscypliny.

Zaden wyrostek, żaden byt bramkarz, żaden zawodziony ojciec rodziny, który kiedyś kopał piłkę, nie wykazuje w czasie meczu tyle entuzjazmu, co stara panna.

Wszystko utrzymane w tonie rzeczowej powagi. Staropaniństwo bowiem, to w Anglii powód do swistej chluby i szacunku.

Wszystko utrzymane w tonie rzeczowej powagi. Staropaniństwo bowiem, to w Anglii powód do swistej chluby i szacunku.

W wielkim parku rozrywkowym Kopenhagi „Ti voll” zjawili się niecodzienny gość. Był nim słynny twórca filmów dziecięcych i założyciel Disneylanda, Walt Disney. Na zdjęciu: Walt Disney na kamerali dziecięcej. CAF

Dalekopis przyjaźni

21 TYS. ZAWODOWYCH MUZYKÓW

Ilu jest na Węgrzech kompozytorów? Jeśli za kompozytora uważa tego, którego utwór wykonany był na koncercie, w radio, telewizji itp., to takich kompozytorów jest na Węgrzech 70, w tym liczbie 70, kompozytorów muzyki symfonicznej, a 700 osób, to kompozytorzy muzyki lekkiej. A ilu jest wykonawców muzycznych? 1000 wykonawców ma indywidualnie zezwolenie na występy, w oprzech, teatrach, orkiestrach symfonicznych i w zespołach zawodowych występują 1500 muzyków i śpiewaków. Jeżeli chodzi o wykonawców muzyki lekkiej, to tych jest 16 000, w tym 5 000 muzyków zawodowych. Znacznie jest więc na Węgrzech 20-21 tys. zawodowych muzyków. W kraju tym muzyki uczy się ponad 100 tys. młodzieży.

PROGRAM KULTURALNY

Tegoroczny program kulturalny nad Balatonem jest niezwykle bogaty. Centrum wydarzeń kulturalnych stanowić będzie Festiwal Balatoński. W jego programie odbędzie się Dni Teatralne w Balatonfuerdzie. Wystąpią m. in. budapeszteński Teatr Narodowy, Teatr Komedi, Teatr im. Attili Józsefa oraz Teatr im. Petöcziego z Veszpremu i Teatr Narodowy z Miskolca. Budapeszteńska Scena Literacka wystawi program „Balatoński album”. Na nadbalatońskich scenach na wolnym powietrzu wystąpią również zespoły Teatru z Kaposvár i z Gyöer oraz zespół budapeszteńskiej Sceny Uniwersyteckiej i brygadka ORL. Przewidziane są także: spotkanie chórow, tygodnie muzyki le, festiwal wodny, wioślarski stratosowski, winobranie w Badacsony, zawody jeździeckie, bal Anny oraz liczne wystawy.

ERIK MOLNAR — DR HC UJ

Z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego znany węgierski historyk, dyrektor Instytutu Historii Węgierskiej Akademii Nauk, prof. dr Erik Molnar otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. (CBT)

Zbyt niebezpiecznie

Gdy ROBERT KENNEDY zwrócił się do prezydenta Johnsona z prośbą o wysłanie go do Sajgonu w charakterze ambasadora USA, prezydent odpowiedział: „Sajgon jest zbyt niebezpiecznym miejscem dla człowieka żonatego i ojca ośmiorga dzieci. A my straciliśmy już za dużo Kennedy’”. (m)

EWA BERBERYUSZ

Ostrzeżenie

dla kierowców (trunkowych)

Wypowiedź Prokuratora Wojewódzkiego, mgr Zdzisława Rozuma dla Czytelników „Kuriera”

Przed paru dniami odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Koordynującego do Walki z Przestępczością. W obradach, którym przewodniczył prokurator wojewódzki, mgr ZDZISŁAW ROZUM, wzięli m. in. udział: kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR — Julian LE-NART, komendant wojewódzki MO — płk Michał ORLE-WICKI i prezes Sądu Wojewódzkiego — mgr Eustachy HUZAR. Przedmiotem posiedzenia był problem zaostreżenia represji w stosunku do tych kierowców, którzy prowadzą pojazdy w stanie nietrzeźwym. Problem ten komentuje w wypowiedzi dla Czytelników „Kuriera Szczecińskiego” prokurator wojewódzki — ZDZISŁAW ROZUM.

PROBLEM bezpieczeństwa na drogach nabiera coraz większego znaczenia, ponieważ ruch drogowy komplikuje się coraz bardziej. Na tzw. czynnik bezpieczeństwa składa się wzajemna zależność takich zjawisk, jak wzrost liczby pojazdów i ich sprawność techniczna, wzrastająca szybkość, duża liczba wydawanych amatorskich praw jazdy, zwłaszcza dla młodych wiekiem posiadaczy motocykli, ogólnie słaba dyscyplina społeczna, istniejące niedostatk...

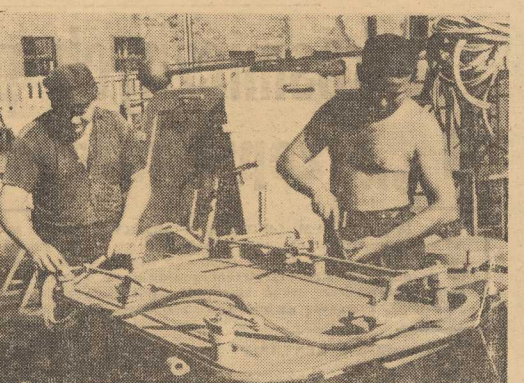
ski wynikają dla organów milicji, kontroli społecznej, sądów i prokuratury? Postaramy się je wypunktować:
♦ zaostreżyć praktykę arestowań w stosunku do nietrzeźwych kierowców i stosować jako zasadę w wypadkach, kiedy kierowca spowoduje wypadek w stanie nietrzeźwym;
♦ w większym zakresie stosować aresty w sprawach z art. 28 Ustawy o zwalczaniu alkoholizmu;
♦ przyspieszyć postępowanie przygotowawcze w sprawach przestępstw drogowych, spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców;

♦ prokuratorzy powinni obowiązkowo uczestniczyć we wszystkich rozprawach I instancji, dotyczących przestępstw z art. 28, w celu postulowania wysokości wymiaru kary;
♦ rozwijać ruch inspektorów społecznych oraz wzbogacać formy propagandy, trzeźwości wśród kierowców, informować opinię publiczną o wadyktach sądowych w sprawach dotyczących przestępstw popełnionych przez kierowców w stanie nietrzeźwym.

Warto jeszcze podkreślić, że wzmoczone obecnie represje przeciwko kierowcom nadużywającym alkoholu nie są żadną akcją przejściową, lecz stałą metodą postępowania organów milicji, prokuratury i organów wymiaru sprawiedliwości w stosunku do tych wszystkich, którzy lekceważą problem bezpieczeństwa na drogach publicznych. Wzmocnienie represji podyktowane jest interesem społeczeństwa.

Notował: K. CZAPLIŃSKI
OD REDAKCJI:
Od siebie dodajmy, że problem ten powinien bardziej wnikliwie brać pod uwagę dyspozytorzy, których część toleruje pijactwo wśród kierowców oraz rodzice, pozostawiający często dzieci na ulicy bez należytej opieki.

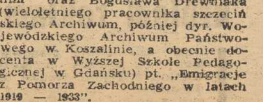
W kooperacji ze stoczniami



SPÓŁDZIELNIA PRACY „Elektrona” w Szczecinie zwiększyła swoją produkcję przeznaczoną dla Stoczni Szczecińskiej, Gdańskiej, Polnocnej Gdańskiej oraz Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Siedem zakładów produkcyjnych w Szczecinie, w tym jeden w Połicach wytwarzają: pokrywy luków statkowych, drzwi gazoszczelne, osłony światłoszczelne, wszelkiego rodzaju szafy, skrynie i galanterie metalowe. W 1982 r. wartość produkcji Spółdzielni wynosiła 4 mln zł, a w r. b. 18 mln zł. Plan na 1985 rok przewiduje produkcję wartości 35 mln zł. Na zdjęciu: brzośnica Franciszek Faforek i Stanisław Szczak przy montażu drzwi statkowych.
Fot. ST. CIEŚLAK

Nowe książki szczecińskich historyków

Złożono do druku 5 nowych prac szczecińskich historyków, które ukazały się w ciągu r. Pierwsza w kolejności wydaje już w najbliższym czasie praca Kazimierza Gólczyńskiego pt. „Pomorze Zachodnie na przełomie 1848 r.”. Następnie ukazały się książki: Alfreda Wielopolskiego „Ustrój Pomorza Zachodniego w XIX w.”, Piotra Zaremby „Rzecz o przetrzymaniu Szczecina w XIII—XX w.”, praca zbiorowa „Z dziejów PPR na Pomorzu Zachodnim” oraz Bogusława Drewniaka (wieloletniego pracownika szcześcińskiego Archiwum, później dyr. Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Koszalinie, a obecnie docenta w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku) pt. „Emigracje z Pomorza Zachodniego w latach 1919 — 1933”.



Opowiadania Jana Papugi

Jan Papuga jest jednym z nielicznych pionierów ruchu literackiego w Szczecinie, omal już „senior” w naszym oddziale ZLP. Jego „Szczury morskie” cieszyły się swego czasu dużym powodzeniem. Później drukował w prasie liczne opowiadania. Kilka z nich, b. interesujących, w „Twórczości”, a także w prasie szczecińskiej (m. in. drukowałyśmy fragmenty jego do-



tychczas nie wydanej powieści o okresie wojny, pt. „Człowiek z Albatrosa”). Wydawanie „Początki” zapowiada wydanie języczka w ciągu r. tomu opowiadań tego pisarza.

Również w ciągu r. ukazać się mają wspomnienia dwóch powieści szczecińskich autorów: Czesława Czarniawskiego „Nie wszystkie drogi” oraz Ryszarda Łaskowackiego „Dziś i nigdy nie powróci” (z fotogrami z filmu „Rechtnek umienia”).

II Festiwal Malarstwa

Na ukończeniu jest już montowanie — w siedmiu salach Zamku Szczecińskiego — wielkiej wystawy malarstwa, z okazji II Ogólnopolskiego Festiwalu. Ogółem wystawa objmie około 300 prac. Uroczyste otwarcie Festiwalu nastąpi w sobotę 18 bm. o godz. 12. Festiwal trwać będzie do połowy września.

Oprócz nagród dla artystów przewidziane są nagrody dla autorów najlepszych rzeźb lub rzeźbiarzy z wystawy. Odbywać się również szereg imprez towarzyszących, m. in. spotkanie artystów z działaczami kultury powiatowe z dyskusją o temat sytuacji malarstwa polskiego na Ziemiach Zachodnich.

Jeszcze o „Życiu paryskim”

Bawiaci na wieczór nasz recenzent muzyczny Walerian Pawłowski nadszedł uzupełnienie recenzji „Życia paryskiego”, w której — jak się przyznało — zapomniał o „doskonałej kreacji Tadeusza Jarczyńskiego”. W Pawłowski pisze następnie: „Jest to jeden z naprawdę ciekawych aktorów operetkowych, umiających operować materiałem głosowym, czego dowód dał zarówno w III akcie, gdzie wokalnie krył całe ensemble, jak i w akcie IV, czytelniku i pewnie prowadząc kantylenę”.

Uzupełniając niniejszym recenzję, przypominając artystę za zwłokę, na poczekaniu przypominając mi przysłów: „Lepiej późno, niż wcale!” (j)



OD KAMienia DO... MINY i „MAGICZNEGO KOŁA”

W TO DUSZNE, przedburzowe popołudnie mało kurczący i wczasowiczowie uidać na malowniczych uliczkach Kamienia Pomorskiego. Wieczorem, kiedy zabrzmią uspaniałe dziecięce i połączonych organów w tułszej katedrze, będzie ich więcej. Wtorkowe koncerty poważnej muzyki już się tu przytężyły i znajdują na miejscu więcej zwolenników, niżby można było się spodziewać. Rzecz jasna, nie łączą amatorów tego typu nietrwałej rozrywki, przyjeżdżających tu z okolicznych miejscowości wczasowików, no i z samego Szczecina.

DOPIERO gdy się jedzie z oszosa od Kamienia w stronę Międzyzdrojów i Swinoujście, widać jak przez ostatnie lata rozrosły się na tym pasie nabrzeżnym wszelkiej maści ośrodki wczasowe — campingowe, w kolorowych domkach i namiotach, kolonie dziecięce o dobre zagospodarowanych terasach z ogródkami jordanowskimi właścicieli, jak instytucje i zakłady pracy zadbały o porządek i estetyczne ich urządzenie. Począwszy od Kamienia aż po Międzyzdroje nie znajdziesz już tego centymetra wzdłuż szosy. Wypisy uczeni zaparczoną „mają czarą” w nowoczesnym barze „Tu rysta” w Kamieniu, możesz po drodze na wosnianej trasie zatrzymać się np. w Dziwnowie, by w przyciętej smażalni ryb na kółkach schrupnąć świeżużko przy łobie przyrządzoną ciepłą paczkę fiadry, sandacza czy dorsza i to doświadczyć z „parę groszy”.

A potem w swoje takie czy inne (możą być państwowe) ctery kółka i dalej przez Międzyzdroje...

odległość. Wojna: tyle tu już lat a ciągle jeszcze straszy swoimi widmami, że nie można o niej zapomnieć. Tak, nie można o niej zapomnieć!
Wsiadamy do swego wehikułu, i choć nie jest to żaden basynowy wehikuł czasu, długo jeszcze przez wiele kilometrów ciągnących się wzdłuż szosy lasów nie możemy otrząsnąć się z przeszłości. Przelatujemy szybko przez Międzyzdroje (jako że już się scieniala), i do głu: Świnoujście już na horyzoncie. Na przystani promowej czeka nas współczesność, i to dosłownie z ostatniej chwili. Kilku Świnowców w towarzysze poważnej małżonki, jednego z nich przy kiosku „Cepelli” przebiera w „kilometrów” smutkach — przepięknych burzliwych „Początek” siołki kilka smutków za 500 zł wędruje do torby pani. A przed pawłowskim handlowym naprzeciw swinoujściej mużki „jedynie pole” białe dzieło strasze na nas znowu o latnych parę lat. Bo oto podstarzałem jękosność ku uczesze niecierpliwi pisarza w ruch kryje! Pieczętowa opłata za jedno okrażenie i kolorowe pola zapelnione jarmarcznią tandetą zabawek, myślatek, tamch wód światowych, „zagranicznych” papierosów najgorszych gatunków, nie przekraczających ani w polowie owych 5 zł. Jedynie pole białe dzieło strasze na I nagrodę. — Możesz wybrać sobie wtedy co chcesz! — mówi jękosność przypierząwszy się bliżej oym koszmarnym pajacykom o przeraźliwych oczach, lalkom o bryzdalom, robi się bardzo smutny.

Chodź, kupię ci ładnego pajacyka w pawilonie z zabawkami — mówi mamusia. Panie, daj panu papierosa — zwraca się jękosność od „magicznego koła” do jednego z „magików” — jak przystało, a dziś nawet na paczkę papierosów nie mogę zarobić — kończy płacząc.

To, wele pocieszające signum współczesności, prawda?
URSZULA POMORSKA

Wycieczek w Szczecinie — jak z regu obfitości. Nasz fotoreporter uwiecznił te mile chwile, gdy z zainteresowaniem oglądały w Muzeum na Wałach Chłobrego makię Stoczni Szczecińskiej.
Foto ST. CIEŚLAK

Liczba pojazdów bardzo szybko wzrasta. W naszym województwie zwiększyła się ona w ub. r. o 11 proc. w stosunku do 1982 r. wobec 13 proc. wzrostu w skali krajowej. Niepokojąca jest również liczba wypadków samochodowych. W 1982 r. zanotowano ich w kraju 23 548, z czego 2 580 śmiertelnych. W naszym województwie mieliśmy w ub. r. 885 wypadków, w tym 84 śmiertelne. W tym roku do 30.V zanotowano 333 wypadki, z czego 31 śmiertelnych.

Na wspomnianym wyżej posiedzeniu Zespołu zaszatanialny się, w jaki sposób usprawnić przede wszystkim walkę z alkoholizmem kierowców, gdyż zjawisko to stanowi jedną z głównych przyczyn zagrożenia bezpieczeństwa i porządku na drogach publicznych. Do 16 proc. dochodzą wypadki z powodu pijactwa, wśród wypadków ze skutkiem śmiertelnym alkohol występuje w 23,4 proc., a w ub. r. liczbę zabitych przez pijanaw kierowców wzrosła o 12 proc. w porównaniu z 1982 r. Również w tym roku utrzymuje się wysoki wskaźnik wypadkowości spowodowany najcięższym wśród kierowców.

Niewątpliwie polepsza się ściganie przestępstw w tej dziedzinie. W 1982 roku mieliśmy w naszym województwie 332 oskarżenia z art. 28 i 30 Ustawy z dn. 10. XII. 1959 r., a w 1983 — 1 190, zaś w I półroczu 1984 — 512. Jest to niewątpliwie rezultat wzmocnionej działalności kontrolnej, ale właśnie fakt, że liczba wykrywanych przypadków prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwym rośnie, potwierdza tezę o nagminności pijactwa wśród niesłyszczliwonej części kierowców.

Jakże więc podstawowe wnio



Nowy szpital w Lubinie

W OKOLICY nowego zbiegła mie dziewego — Lubinie przekazano do użytku pierwszą część nowego szpitala. Obecnie czynny jest oddział wewnętrzny, posiadający 25 łóżek. Za kilka miesięcy uruchomi się także oddział chirurgiczny. Ponadto szpital posiada nowoczesnie wyposażone gabinety zabiegowe i laboratoria. W Lubinie, w powiatowym szpitalu tylko jeden szpital, który był stanowczo za mały w stosunku do potrzeb szybko rozwijającego się miasta.

K

Sztuczna gospoia i mechaniczny pies

„Samofruwajem“ w wiek XXI

„Jacek jeździ do szkoły no wym „samofruwajem“. Jest to małe krzeselko z moiorkiem. Ja mam tylko elektryczne wrotki, ale i takich sanek odrzuco- wych jak moje nie ma nikt w całej szkole... (Czas teraźniejszy, w którym pisze maly Tomek K. niech nas nie zmyli. Bo tak ma być dopiero za sto lat). Również Tomka, Jurek twierdzi natomiast, że „dzieci do szkoły będą przyjeżdżali samochodami rdalnie kierowanymi. Mama w domu będzie stała przy telewizorze, będzie fa- lamami radiowymi kierowała samochodem, aby dziecko nie uciekło poza szkołę“. Ano, moż- na i tak... A jak będzie wyglądała nauka? — Objaśnia 11-letni Jacek S.: „W klasie będzie mógł elektrony, który przed każdym uczniem, będzie coś w rodzaju telewizora. Do obliczenia zadań rachunkowych będą używane maszyny do liczenia“. Tylko, że z tych maszyn nie może się znużyć. Tomek ktorąś

dnia „odkrywa“ starożytnie li- czydła! „Bardzo mi się to podob- ła i wycygniem te liczby do Jacek za automat do czyszczenia butów. Teraz mogę obliczać zad- ania sam, bez pomocy maszyny do liczenia!“. Swoją drogą, udam się Tomkowi ten „przyszłościowy“ kolega Jacek. „Zawsze ma z klasówek same piąt- ki, a odpowiada na dwie. I wczor- aj wydało się wszystko. Nosi w portfelku małą książkę odbiorzo- nadawczą. Kiedy jest klasówka, po rozumie się z siostrą, która jest w szóstej klasie. To bardzo nieucz- ciwe!“

Wiele dzieci chciałoby w ten piękny „świat za sto lat“ wpro- wadzić swoich najbliższych, chętnie obdarzyłyby jego cu- dentkami wszystkich dokoła. Znowu głos ma Tomek: „Kupi- limy naszej mamusi na imie- niny nowoczesną kuchnię. Same automaty i to bardzo po- mysłowe. Najlepiej podoba mi się „sztuczna gospoia“, której wkładka się do fartuszków pro- dukty naciska guzik i za parę minut „gospoia“ podaje goto- wą potrawę“.

stępców“. Do tej pięknej wizji dołączają dziecięce spojrzenie w przyszłość Sywek W. „Znikną wypadki przy pracy i wypadki drogowo, gdyż będą piękne autostrady, a radary będą ostrzegały przed niebezpieczeń- stwem. Nie będzie złodziejstwa ani innego zła. Nie będzie milicji, ani wojska, ani sądów, gdyż mózg elektrony z lat- wością odgadnie złe zamiary ludzi“.

Na wypadek, gdyby ludzka natu- ra nie wytrzymała do tej pory wszystkich tych stras, sietnia Jacek R. z Łodzi ma coś w zanadrzu. „Przed drzwiami będzie stała taka maszyna-pies, a jak wejdzie złodziej, to go cap! za spódnie i wy- rzuci z mieszkania. Kto ma taką maszynę, może zostawać dzwoni- owarzem“.

COŻ DO TEGO możemy dodać my, dorośli? Chyba tylko z uznaniem pokławić głowę. Ma- ją też brzdące fantazje! I miał pomysł „Płomyczek“ ogłaszają- ich listy, z których hojnie czer- palimy.

MONIKA WILCZYŃSKA.

Konstruktor - amator Frank Poczeski, handlarz drzewem w Kettering (Anglia) zbudował śmigłowiec, którym osiąga szybkość od 19 do 160 km na godz. GAF

Projekt samochodu w ciągu pół godziny

STWORZENIE nowego samochodu wymaga od biura konstrukcyjnego spodziewania około 15-200 rysunków. Od pierwszego szkicu do produkcji upływają zazwyczaj 3 lata, co wyłącza, chociaż zupełnie nowe typy aut pojawiają się jak rzad- ko. Jednakże inżynierowie amery-kańscy sądzą obecnie, iż zdolają skrócić ten okres do roku, wstano- wiając do kreslarskiej techniki elektronicznej.

Jak podaje „Electronics“, amery-kański „projektant“ elektroniczny składowy kombinacji optycznej, urządzeń pomiarowych, elektrony- gu i sterowanej cyfrowo maszyny kreślącej, sporządził w ciągu 30 mi- nut projekt samochodu, które ma- mainie zająłoby 3 miesiące pracy. Maszyny tego rodzaju mogą odda- wać cenne przysługi projektantom karoserii. Wprowadzwszy do pro- gramu cyfrowy jakiś projekt pod- stawowy, mogą oni potem wyda- wać takie połączenia jak np. „wy- użyty wóz o pięć centymetrów“.

(NNT-PAP)

Tworzywa sztuczne dla „Sarenek“ i „Nys“

POLIESTRY wzmocnione włók- nem szklanym, będące nowością na- szego przemysłu tworzyw sztucz- nych znajdują zastosowanie przy produkcji elementów nowego mo- tocykla „Sarenka“. Poliestry te bę- dą również używane przy budowie wnętrza i wyposażenia mikrobu- sów „Nysa“.

(Lek)

EDWIN LANHAM



Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

— Wiemy jednak uszyszcy, że w dziedzinie ogło- szeń i nakładu sytuacja pozostawa wiele do ży- czenia — ciągnął Vincent. — Trzeba znaleźć jak- iś środki zaradcze i właśnie dlatego znaleźli- śmy się tutaj. Co ty właściwie jesz, Arturze? — Kiełt barani.

— Ależ powinieneś skosztować bukietu z ja- rzyn. Przepis dostałem w pewnej małej, diety- tycznej restauracji w Los Angeles i przelałem żulejszemu szefowi kuchni. Coś pysznego... Kel- ner, proszę przynieść małą porcję bukietu z jarzyn panu Cole.

Arturovi Cole udało się ukryć uczucia, którym na pewno daleko było do entuzjazmu. A Bruce z ulgą pomyślał, że na szczęście bukiet z jarzyn został podany tylko naczelnemu dyrektorowi. Miał wrażenie, że zrozumiał miotywy postępowania Sta- rego. Gdyby Vincent zadysponował ją dla wszyst- kich, nie miałby przyjemności obserwacji, jak podważni Cole'a przglądający się jego zmaganiom z niesmacznym daniem. Równie dobrze mogły to być ropuchy — pomyślał Bruce — a Harry Banks nie był jedynym pożeraczem ropuch przy stole.

(10) Zaczął podejrzewać, że Ezra Vincent niezbyt lu- bił człowieka, który ożenił się z jego siostrzenicą i objął kierownictwo „Expressu“.

Stary znów spojrział bystro na Bruce'a i po- wiedział: — Cenię talent, redaktorze Carter. Moim zda- niem, ma pan zadatki na wybitnego dziennikarza. Jestem z pana zadowolony i chciałbym, żeby pan był zadowolony z pracy u mnie.

— Bardzo jestem zadowolony, panie prezesie — odparł Bruce.

— Tajemnicą dobrej gazety jest praca zespoło- wa — ciągnął Stary. — Wspólny wysiłek zadowo- lonej pracowników. Jeżeli uda nam się wprowadzić ten styl pracy do „Expressu“, z pewnością dojdziemy do dużych osiągnięć: uda nam się zwiększyć nakład i zwiększy się liczba ogłoszeń. A jakie jest pańskie zdanie, panie Banks?

— Artur wspominał mi, że zamierza pan organiza- zować konkurs w dziedzinie rozrywek umysłowych — odparł Harry — uważam to za świetny po- mysł.

— Zwiększy nakład, a pańskim zadaniem będzie utrzymanie całej największego nakładu — powie- dział Vincent.

— Zrobię wszystko, co w mojej mocy, panie prezesie — przytaknął z zapalem Harry Banks.

Jasnoniebieskie oczy znów spojrzaly na Bruce'a. — Pan i pan Banks pracowaliście kiedyś razem w filii paryskiej, mówil mi o tym Artur.

— Tak było — powiedział Bruce. — I zgadzaliście się z sobą, prawda? Bruce starał się, by jego twarz nie wyra- żała, nie zmienił tonu. W lot porwał, o co chodzi, ale wprost nie mógł to wstrzymać. — Owszem, zgadzaliśmy się.

Maszyna pisze pod dyktando

W STANACH Zjednoczonych skonstruowano elektroniczną maszynę do pisania, która pisze pod dyktando z prędkością 500 słów na minutę, to jest mniej więcej 6 razy szybciej niż najlepszy stenografista. W urządzeniu pamięciowym maszyny — szklanym dysku o śred- niczy 23 cm, zakodowano 70 milionów informacji, równoważnych pół milionowi słów. Kiedy maszyna usłyszy jakiś dźwięk, wybada grupę odpowiednich liter i drukuje na papierze tekst. Na razie słowa poja- wiają się zbite, nie rozdzielone od siebie, ale konstruktorzy obiecują rozwiązać także problem odstępow.

(NNT-PAP)

Pluton - metal bardzo kapryśny

METAL pluton po raz pierw- szy otrzymał w wyniku swych doświadczeń w roku 1941 zna- ny amerykański fizyk Seaborg. Tym właśnie radioaktywnym metalem była wypełniona bom- ba atomowa, która w roku 1945 została zrzucona na japońskie miasto Nagasaki. Do niedawna pluton miał zastosowanie wy- łącznie do celów wojskowych, ale obecnie projektowane jest jego użycie w reaktorach elek- trycznych. Pluton nie istnieje w przyrodzie, powsta- je na skutek rozpadu uranu w reaktorach atomowych. Reak- torów takich przybywa, a za- potrzebowanie na pluton do fa- brykacji bomb przestało na szczęście wzrastać. Jednak plu- ton nie jest materiałem wygod- nym w zastosowaniach pokojo- wych.

rozt jego długości przy ogrza- niu do 300 st. C wynosi aż 7 proc., przy dalszym ogrzewaniu do 500 st. C niespodziewanie kurczy się o 2 proc.

W tych warunkach praktycznie nie można z metalicznego plutonu robić prętów służących jako pali- wo w reaktorach, tym bardziej, że temperatura jego topnienia wyno- si 633 st. C. Pluton wydziela tylko promieniowanie alfa, przed którym ochrona jest stosunkowo łatwa i nie wymaga grubych ścian z ołowiu, ale pluton jest substancją niestabilnie trującą, 26 miligramów zasorbowanych przez organizm ludzki powoduje śmierć najdalej po upływie jednego miesiąca. Naj- łatwiej się zatrucić poprzez drogi oddechowe. Przechowywanie w pomieszczeniu, gdzie znajduje się pluton bez zastosoania absolutnie szczelnych przegród czy doskona- łych filtrów jest nieosiągalne. Plu- ton bardzo łatwo się utlenia, w zetknięciu z najmniejszą ilością po- wietrza tworzy się bardzo miękki proszek zatruwający atmosferę.

(S.K.)

Ma on niezwykłą jak na me- tal wytrzymałość liniową w za- leżności od temperatury, przy-

Telewizja w kanałach i rurociągach

PEWNA angielska firma opracowa- wała konstrukcję zdalnie sterowa- nego wózka do kontrolowania stan- u wewnętrznych rurociągów i kana- łów czy też kanałów przy pomocy telewizji. Na wózku, zaopatrzonym w silnik elektryczny, umieszczone są reflektory i kamery telewizyjne. Wózek ciągnie za sobą kabel, przy którego pomocy zarówno do- prowadza się energię elektryczną do silnika napędowego i reflektoro- w, jak i zdalnie steruje całą apar- taturą i odbiera przesyłane prze- kazywane przez kamery telewizyjne. Operator, oglądający na ekranie, lub nawet na kilku ekranach obraz wewnętrznej powierzchni rurociągu, może dokładnie określić zarów- no miejsce ewentualnego uszkodze- nia czy zanieczyszczenia jak i jego rozmiar, co oszczędnie przeplesza- remont i zmniejsza jego koszt. To nowe zastosowanie telewizji przes- myślowej ma być przydatne tak- townie do sieci kanalizacyjno-wodo- ciągowej jak i do ropociągów i gazociągów.

(S.K.)

— I uważa pan, że moglibyście nadal razem współpracować? — spytał Ezra Vincent. — Przyszam, że nie bardzo rozumiem, o co chodzi.

W oczach prezesa błysnęło zdumienie. — Jak to, myślałem, że pan wie, Arturze, dlaczego nie potwierdził panu Carterowi?

Artur Cole przeklnął kes i powiedział cicho: — Przez całe rano nie udało mi się złapać Gil- mana. A przecież najpierw musiałem się z nim zobaczyć.

Ezra Vincent był wyraźnie niezadowolony. — A więc właściwie redaktor Carter przyszedł tutaj nie poinformowany. Nie lubię takich sytuacji, Ar- turze.

Artur Cole spojrział na jasną boazerię za plecami Bruce'a i powiedział: — Gordonowi Gilman został powierzony dział wiadomości od redakcji, Carter, Harry Banks z dniem dzisiejszym obejmuje stanowisko naczelne- go redaktora.

Rozczarowanie Bruce'a było krótkotrwałe, po- nieważ już od dobrej chwili domyślał się, do cze- go sprawy zmierzają; po chwilowym uczuciu za- skoczenia, poczuł ulgę a następnie złumienie. Dla- czego właśnie Harry Banks? Jakże ma przgotowa- nie, czym sobie na to zasłużył? Najwidoczniej Artur Cole postawił na swoim.

— Gratuluje — powiedział spokojnie do Har- ry'ego.

Wynika z tego, że wspólnie będziemy pra- cować. — Oczy Harry'ego były bez wyrazu, jak oczy zdechłej ryby.

(c.d.n.)

Rekord Polski na inaugurację mistrzostw torowców

Dziś pasjonujący pojedynek: R. Zieliński - Józefowicz

WCZORAJ na szcześcińskim torze kolarskim rozpoczęły się torowe kolarskie mistrzostwa Polski juniorów i seniorów. Na starcie stanęli wszyscy obrońcy tytułów mistrzowskich z Zajęcem, Rajmundem Zielińskim i drużyną Ognia.

Polscy kolarze uprawili w zdumienie Francuzów

22-LETNI WŁOCH, Gimondi i zespół Hiszpani zostali zwycięzcami tegorocznego, 4 wyciągu kolarskiego Tour de l'Avenir (łączna długość trasy 2 021 km), który zgromadził na starcie całą czołówkę kolarską Europy z wyjątkiem reprezentantów NRD i ZSRR. W tym doborowym towarzystwie dosko nale spisali się kolarze polscy, zajmując trzecie miejsce drużynowo i uzyskując kilka efektownych zwycięstw etapowych. Indywidualnie najlepszym z naszych reprezentantów był GAW LICZEK, który uplasował się na 6 miejscu ze stratą 8 min. 32 sek. do zwycięzcy. Ten sam kolarz zajął drugie miejsce w klasyfikacji górskiej wyciągu. Pozostali nasi kolarze uplasowali się na następujących miejscach: BEKER — 11, ZAPALA — 12, KUDRA — 15, BŁAWDZIN — 27, KOZŁOWSKI — 44 i SURMIŃSKI — 48.

O dobrej postawie Polaków świadczy także fakt, że drużyna polska dojechała do mety tego ciężkiego wyciągu w komplecie, podczas gdy na trasie zrezygnowało z jazdy ponad 30 kolarzy.

PRZEZ cztery godziny trwały wczorajsze eliminacje w sprintach, jeździe indywidualnej na czas i wyciągach drużynowych. Nie zanotowaliśmy nie spodzianek — zwyciężyli faworyci. A oto zawodnicy którzy staną dziś o godz. 17 do decydujących wyciągów finałowych:

JUNIORZY:
Sprinty: Bolonek (Widzew), Głista (Broń), Kierzkowski (Wrocław), Kotliński (Widzew), Kupczak (Cracovia), Sieciński (Start Wr.), Skoczek (Broń).
2 000 m: Dziedziński (Sparta Wr.), Jasiński (Broń Radom), Kierzkowski (Sparta Wr.), Matusiak (LZS Szczecin), Rubin (Gwardia Łódź), Standowicz (Ogniwo Szczecin), Woźniak (LZS Szczecin), Zieliński (LZS Wr.).

Drużyna: Arkonia, Broń Radom, LZS I Szczecin, Sparta Wrocław.

SENIORZY:
Sprinty: Hołuj (Broń Radom), Kupczak, Owczarek (Arkonia), Szymański i Zajęc (Ogniwo), Wachecki (Orkan Łódź).

4 000 m: Jarema (LZS Szczecin), Józefowicz (Orkan Łódź), Kaniewski (Start), Magiera (Cracovia), Religa (Start), M. Zieliński (Orkan Łódź), R. Zieliński (LZS Szczecin).

Drużyna: Arkonia, LZS Szczecin, Ognio, Orkan.

PODCZAS wczorajszych eliminacji drużyna Ognia w składzie KOSEWSKI, FALIGOWSKI, SZYMAŃSKI, STUMPF, ustanowiła nowy rekord Polski w wyciągu na 4 km uzyskując czas 4.43,4 min. Jest

to wynik lepszy od poprzedniego rekordu o 1 sekundę.

Dzisiejsze finały zapowiadają się niezwykle ciekawie. Dojdzie do interesującego spotkania Rajmunda ZIELIŃSKIEGO z JOZEFOWICZEM na 4 km, oraz drużyny Ognia z Orkanem. Wcale nie jest wykluczone, że w bezpośrednim spotkaniu tych dwóch doskonałych drużyn wczorajszy rekord Polski Ognia nie zostanie skreślony.

Początek finałów o godz. 17. (am)

Anquetil wygrał Tour de France

W ŚRODĘ zakończył się w Paryżu największy wyciąg kolarski dla zawodowców, Tour de France. W tym roku liczył on 22 etapy o łącznej długości 4 504 km. Zwycięzcą został, już po raz piąty, znakomity kolarz francuski Jacques ANQUETIL, który wyprzedził w ostatecznej klasyfikacji zaledwie o 55 sek. swego rodaka Poulidora.



Gimnastyka - sport trudny

Oceny gimnastyki sportowej, ze względu na specyfikę dużej ilości konkurencji jak i typów przyrządów — dokonywać należy zawsze osobno w konkurencjach męczyzna i kobiet, w rozbiu na indywidualne i zespołowe możliwości poszczególnych ekip.

NIEWĄTPLIWIE jest to jed na z najtrudniejszych dyscyplin sportowych. Trudność polega na tym, że kiedy np. bokser, ciężarowiec czy skoczek na stawia się na opanowanie jednej konkurencji, traktując pozostałe jako uzupełniające — to gimnastyk w równym stopniu opanować musi aż 6 konkurencji, przy czym każda z nich wymaga innego przygotowania.

DO WYNIKÓW dochodzi się poprzez długotrwałe, systematyczne i mozolne treningi. Powoduje to, że z setek kandydatów na przyszłych zawodników pozostają tylko najbardziej wytrwali i pracowici. Gimnastyka jest więc sportem dla ludzi odważnych, systematycznych i posiadających silną wolę. Sukcesów nie osiąga się szybko. Aby opanować wszystkie konkurencje trzeba niezwykle hartu i wytrzeźności.

ALE GIMNASTYKA sportowa to dyscyplina piękna, która elegancja polega na czystości i wielkiej precyzji przy wykonywaniu ćwiczeń na poszczególnych przyrządach. Poza tym gimnastyka kształtuje piękną sylwetkę rozwijając wzmocnienie i harmonijnie zawodniczkę.

NAJLEPSZYM wiekiem do rozpoczęcia uprawiania gimnastyki jest dziewięć lat życia. Początkowy okres przeznaczony jest na ogólny rozwój i przygotowanie fizyczne kandydata na przyszłego mistrza, a dopiero potem rozpoczyna się praca nad opianowaniem tajemniców tej dyscypliny. Po osiągnięciu formy, jeżeli zawodnik systematycznie trenuje, utrzymać może przez wiele lat wysoko klasę, a więc jest to dyscyplina pozwalająca na zachowanie długiej żywotności wyczynowej.

TAK, JAK lekkoatletyka jest „królową sportu”, tak gimnastykę należy nazywać podstawą sportu, gdyż nie ma zawodników, którzy by na swoich treningach nie musieli stosować jednej z konkurencji gimnastyki sportowej, jako dyscypliny dodatkowej. (p)

Sokołowski wśród najlepszych tyczkarzy świata

Olimpijską formę zademonstrował w ubiegłą niedzielę na wy rekordzista Polski w skoku o tyczce — W. Sokołowski, który wynikiem 5,02 awansował do ścisłej tegorocznej czołówki światowej. Oto aktualna sytuacja w tej konkurencji:

- | | |
|-------------------|------|
| 1. Hansen, USA | 5,23 |
| 2. Reinhardt, NRF | 5,11 |
| 3. Meyers, USA | 5,10 |
| 4. Pennel, USA | 5,09 |
| 5. Turk, USA | 5,07 |
| 6. Preussner, NRD | 5,02 |
| 7. SOKOŁOWSKI | 5,02 |
| 8. Hein, USA | 5,00 |
| 9. Manning, USA | 4,99 |
| Morris, USA | 4,99 |
| Pratt, USA | 4,99 |

Marynarze walczą o Puchar Bałtyku

ZARZĄD GŁÓWNY Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców wystąpił z ceną inicjatywa organizowania rozgrywek sportowych o Puchar Bałtyku wśród załóg statków handlowych i rybołówstwa morskiego go wszystkich bander świata.

ZALOGI rozgrywają zawody w dowolnie wybranej dyscyplinie sportowej i nadsyłają do Komitetu Organizacyjnego w Polsce protokoły z tych zawodów. Załoga zwycięskiego statku otrzymuje za każdorazowe zdobycie pucharu w danym roku miniaturkę Pucharu Bałtyku na własność. Po trzykrotnym lub pięciokrotnym nieoklepnym zdobyciu pucharu przez tę samą załogę — Puchar Bałtyku (oryginał) — zostanie przekazany jej na własność. (am)

Witamy uczestników

III Spartakiady XX-lecia PRLI

W piątek otwarcie gigantycznej imprezy

Wczoraj do Szczecina zaczęły się zjeżdżać ekipy pływaków, które będą uczestniczyć w III Ogólnopolskiej Spartakiadzie XX-lecia w pływaniu. Jako pierwsi zawitali reprezentanci Zielonej Góry i Poznania.

Migawki:

EKIPA sędziów, która przeprowadzi te gigantyczne impreze, będzie liczyła 60 osób!

NAJMIŁODSZĄ reprezentację przyśle na Spartakiadę — Rzeszów; przeciętna wieku wynosi 15 lat.

W SPARTAKIADZIE startować będą około 500 zawodników z 5 miast wydziałowych i 16 okręgów.

BASEN Pogoni został wzorowo przygotowany na przyjęcie gości. M. in. postawiono dodatkową trybunę dla zawodników.

W CZASIE trwania Spartakiady, w Szczecinie obradować będzie Rada Trenerów Polskiego Związku Pływackiego.

BIURO PRASOWE Spartakiady mieścić się będzie w budynku klubowym na stadionie Pogoni. (am)

basen przy Twardowskiego będą dojeżdżali oddanymi do ich dyspozycji autobusami. W Komitecie Organizacyjnym trwają już ostatnie przygotowania i jak wynika z pobieżnych obserwacji, ta gigantyczna impreza pływacka powinna być przeprowadzona wzorowo.

Poniżej zamieszczamy minutowy program zawodów:

Piątek 17 bm. — godz. 9—18 — eliminacje, godz. 17 — uroczyste otwarcie Spartakiady, godz. 17.20 — finały.

Sobota 18 bm. — godz. 9—13 — eliminacje, godz. 17 — finały.

Niedziela 19 bm. — godz. 9—13 — eliminacje, godz. 17 — finały, godz. 18.30 — zamknięcie Spartakiady. (am)

Finały M P juniorów

Arkonia czy Legia?

OD TYGODNIA juniorzy Arkonii przebywają w Mysliborzu na obozie przygotowawczym do klubowych mistrzostw Polski w piłce nożnej na rok 1964.

W CZWARTEK wychowanek trenera R. Ziemińskiego wyjeżdża do Mielenia na 5-dniowe centralne zgrupowanie (18—22 lipca), gdzie odbywać się będą rozgrywki finałowe.

W TURNIEJU biorą udział zwycięzcy rozgrywek grup eliminacyjnych: ARKONIA Szczecin, LEGIA Warszawa, OLIMPIA Grudziądz i STAL Mielec. Spotkania finałowe rozgrywane będą co drugi dzień, systemem każdy z każdym (jeden mecz).

O kolejnościamiędecyduje losowanie zdobytych punktów. Za wygrany mecz zalicza się 2 pkt, za remis 1

pkt i za przegraną 0 punktów. W przypadku równej ilości punktów przez dwie lub więcej drużyn, o kolejności miejsc w tabeli rozgrywek decyduje różnica bramek. W przypadku jednakowej różnicy bramek, decyduje losowanie w obecności (ka) pitańców drużyn i przedstawicieli PZPN. (ten)

ORZEŁ — INA 3:4 (0:2)

W MECZU ELIMINACYJNYM o wejście do klasy A w piłce nożnej ORZEŁ Malkocin przegrał na własnym boisku z INA Goleniów 3:4 (0:2). Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Goleniowie.

DYREKCJA SZCZECIŃSKICH Zakładów Usług Przemysłu Terenowego... 15 lipca br. zostaje otwarty punkt obsługi samochodów... w Szczecinie przy ul. Kopernika 3.

- mycie i czyszczenie samochodów
- smarowanie
- wymiana oleju
- czynności przeglądowo-kontrolne
- drobne naprawy bieżące
- pompowanie kół, naprawa dętek itp.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH SZCZECIŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO NR 1

ogłasza zapisy do klas pierwszych w dwuletnim okresie nauki w zawodach: malarz - wiek kandydatów - ukończone 16 lat, cieśla budowlany - wiek kandydatów - ukończone 16 lat...

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Rolniczych Zakładów Doświadczalnych Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie... Inżyniera mechanika z trzyletnią praktyką...

Nieruchomości

KUPIE wille lub domek. Oferty: Biuro Ogłoszeń 8 na nr 557. GOSPODARSTWO rolne - 13 ha, zelektryfikowana...

Kupno

SAMOCHOÓD osobowy „Chevrolet Pontiac de Luxe”...

Teatry: WSPÓLNY - „Sulkowski” - g. 19, 20, 21, 22, 23. PÓLSKI - „W małym domu” - g. 19, 20, 21, 22, 23. OPERETKA - nieczynna. Kina: KOSMOS (tel. 355-02) - „Zródło trzech prawd”...

Proca

RENCISTKA dochodząca do opieki nad dzieckiem... POTRZEBNA pomoc do młoda do dziecka...

Różne

PARKIETY czyszczone maszyną elektryczną... MOTOCYKL „Junak” z wozkiem lub osobno...

Sprowadza

SAMOCHOÓD „Moskwicz” 400, stan „dobry”... DOMEK przeznaczony do sprzedaży...

Przetargi

Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie, ul. Rybacka 1, ogłasza przetarg na wykonanie robót remontowo-budowlanych...

Zguby

JANINA POZOGA zgubiła świadectwo ukończenia Liceum Pedagogicznego...

lat 12; ECHO (Krzekowo) - „Powiednik pań” g. 18, 20 - franc. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Wesoło dla podwórka”...

Kluby

NOT - Woj. Pol. 87 - czynny od godz. 14; SPÓLDZIELCOW - Woj. Pol. 20 - „Ofelia” g. 20.

Muzeum

STAROMYŃSKA 37 - malarstwo polskie, rzeźba pomorska, rękopisy...

Lokale

SAMOTNA poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 581. SAMOTNY nauczyciel poszukuje nie krepującego pokoju...

Zgaby

JANINA POZOGA zgubiła świadectwo ukończenia Liceum Pedagogicznego... JERZY KAMINSKI zgubił legitymację...

Biuro Ogłoszeń tel. 34-444

Dziurzy SZPIAŁE MIEJSKI SZPIAŁ DZIECIĘCY - 47. Wolejcieca 7. III KLINIKA CHIR. - Pomorzany. SZPIAŁ WOJSKOWY - Oddział Położniczy - Piotra Skargi.

Telewizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI I TV POZNAN 17.50 Program dnia, 17.55 „Gruś wald”...

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.42. 13.25 „W pamięci współczesnych”...

Reporter zanotował

WCZORAJ wieczorem w Plaszczyńsku pow. Czoszczyno, ciężarówka samochod marki „Star” (nr rej. MA 9413) wskutek nadmiernej szybkości na skrzyżowaniu uderzył w słup telegraficzny...

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium, TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział...

Dzisiaj jak co dzień...

Sufler — Halina Swincow

OSTATNI DZWONEK, na sali cichnie gwar, gąsna światła. Rozsuwa się kurylna i zostają wciąż...

Z pojęciem teatru kolarzą się nam aktorzy, reżyserzy, światła rampy. Gdy spektakl świeci trumfem...

Gdy zapalają się jupitery, za kulisami zasiada człowiek, który jest nieodłączną postacią każdego teatru: SUFLER.

Halina SWINCOW pracuje w tym ciekawym zawodzie od 14 lat. Rozpocząła pracę w teatrze koszańskim od roku 1949...

W roku 1952 ukończyła Studium Teatralne w Szczecinie. Lubi swój zawód i nie zamierza...

Na Stołczyźnie już inaczej...

NIECALE dwa lata temu do redakcji przyszedł list podpisany przez „Młodzież Stołczyzna”. Autorzy...

POJECHAŁISMY. Było to smutne zebranie. Pretensje, żale, utyskiwania, w rodzaju: „Nikt nam nie chce pomóc...”

„Najazd” Skandynawów na Orbis

W HOTELU „Continental” — Orbis od kilku dni znówu jest tłoczno i gwaro. Wszystkie miejsca wykupili na dwa tygodnie...



Poznajcie to po oczach aktora — twierdzi z przekonaniem moja rozmówczyni. Na szczęście we współczesnym teatrze ingerencja suflera zdarza się do swych rzadko...

Sufler jest współtwórcą sukcesu spektaklu, cieszy się z niego na równi z innymi, przeżywa wszystkie jego zwroty i potknięcia.

Foto: Wanda CIESLAK

Akademia szczecińskich stoczniowców

Odznaczenia państwowe za całokształt pracy społecznej i zawodowej

SZCZECIŃSCY stoczniowcy wraz z rodzinami wypełnili w poniedziałek do ostatniego miejsca wielką salę zebrań...

W UROCZYSTEJ akademii z okazji Święta 22 Lipca uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych województwa i miasta...

Referat Hustrujący osiągniecia szczecińskich stoczniowców w minionym XX-leciu wygłosił przewodniczący Rady Robotniczej inż. Leon OSTRAWICKI.

Za całokształt pracy społecznej i zawodowej wielu stoczniowców odznaczonych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi.

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI otrzymali: Roman ANKUTOWICZ, Tadeusz OSTROWSKI, Zygmunt PIERSUSZK, Hieronim SOJKOWSKI i Roman WOJCIECHOWSKI.

W BOGATEJ cześci artystycznej wystąpił autorzy i aktozy znani z radiowych „Podwieczorników przy mikrofonie” na czele z nierównym monologistą, sojtem z Chłapowic Jerzym OPIERSKIM.

Zaczęło się 1 listopada 1963 roku. Nowe kierownictwo Domu Kultury zaczęło od remontu budynku...

Prosto od hutniczych pieców, od wataśnianych prac przychodzili na próby. Pracowali nieraz do późnej nocy.

Prosto od hutniczych pieców, od wataśnianych prac przychodzili na próby. Pracowali nieraz do późnej nocy. Ocierali pot z czoła i ćwiczyli.

Ognisty czaradass w wykonaniu młodych hutników ze Stołczyzna.

Foto: W. CIESLAK

ZŁOBKI „pękają w szwach”

O ALARMUJĄCEJ sytuacji w szczecińskich przedszkolach mówi się dużo i nie od dziś szuka się jej rozwiązania. Wydziałowi Oświaty Prez. MRN pomagają zakłady pracy organizujące własne placówki...

WYDZIAŁ ZDROWIA PMRN administruje 20 żłobkami, z czego 9 — to placówki miejskie, pozostałe — zakładowe.

Złobki wykorzystują każde pomieszczenie na sale dla dzieci. Likwidują szatnie, pomieszczenia administracyjno-gospodarcze.

W tych warunkach jedynym rozwiązaniem, poza budową nowych żłobków przez miasto, jest pomoc zakładów pracy. Tak się bowiem od lat dzieje...

Złobki wykorzystują każde pomieszczenie na sale dla dzieci. Likwidują szatnie, pomieszczenia administracyjno-gospodarcze.

W tych warunkach jedynym rozwiązaniem, poza budową nowych żłobków przez miasto, jest pomoc zakładów pracy. Tak się bowiem od lat dzieje...

Wysokie odznaczenia dla szczecińskich prawników

11 LIPCA BR. w Prokuraturze Generalnej w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji zasłużonych pracowników prokuratury...

Z woj. szczecińskiego odznaczeni zostali m. in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Zdzisław ROZUM, szef Prokuratury Wojewódzkiej i Zbigniew WISNIEWSKI...

Kronikadnia

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN

W CZORAJ odbyło się pod przewodnictwem Mariana LEM PIKIEGO posiedzenie Prezydium WRN, na którym omawiano realizację planu przydziału mieszkań w latach 1963-64.

„MAZOWSZE” ŚPIEWA I TANCZY W SZCZECINIE

WYDARZENIEM artystycznym największego formatu stanie się całonocny występ naszego reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca „MAZOWSZE”...

Dzięki mieszkańcom Pogodno coraz ładniejsze

MIESZKANIA POGODNA przygotowały swoją dzielnicę na zbliżające się Święto 22 Lipca. Między innymi Komitet Blokowy nr 15 wspólnie z mieszkańcami...

Przystąpiono też do uporządkowania frontowych trawników i skwerów przy ul. Brzozowskiego i przy pl. Norwida. Przekopano 1960 m kw. ziemi i zasiano na niej trawę.

„Trzej muszkieterowie” przed sądem

PRZED Sądem Powiatowym w trybie przyspieszonym sędzi „trzej muszkieterowie” — Józef M., zam. przy ul. Żupańskiego 11, Stanisław G. — Kulejska 28 i Kazimierz S. — Orzeszkowej 2, którzy po...

